Nr 127 NALEŻYTOŚĆ POCZTOWA OPŁACONA RYCZAŁTEM Kraków, Środa 9 Czerwca 1926. Rok XLV.

Prenumerata miesięczna:
Bez odnoszenia . . . 4·— zł
Z odnoszeniem . . . 4·50 „
Z przesyłką pocztową 4·50 „
Za granicą . . . . 8·— „
Cena numeru 20 groszy
Adres Redakcji:
ul. Jagiellońska L. 10.
Telefon 41. Międzymiast. 1572.
Adres Administracji:
ulica Jagiellońska L. 10.
Telefon 241.
Nr czeku P. K. O. 100.402.

NOWA REFORMA

Ceny ogłoszeń za 1 wiersz milimetrowy:
Zwykłe . . . . 15 gr
Nadesłane . . . . . . 35 „
Po kronice . . . . . 45 „
Na I-szej stronie . . 50 „
Drobne od słowa . . . 7 „
Układ tabelaryczny 50% drożej
Zamiejscowe o 50% drożej.
Załączniki wedle umowy.
Wyłączne zastępstwo na zachodnią Europę: M. Dukes Następcy — Wiedeń I., Wollzeile 16.

O możliwość przebudowy państwa

Kraków, 7 czerwca.

Akt pierwszy wielkich przemian w kierownictwie losami państwa polskiego zakończył się wyborem Prezydenta Mościckiego, względnie zakończy się w dniach najbliższych utworzeniem zrekonstruowanego rządu prof. Kazimierza Bartla.

Nie znaczy to jednak bynajmniej, aby sytuacja zupełnie się wyjaśniła, aby stało się jasnem, kto i w jaki sposób przeprowadzi sanację państwa.

Po utworzeniu rządu nowy premjer stanie ze swoimi kolegami przed Sejmem i zażąda od Sejmu rozszerzenia praw Prezydenta Rzeczypospolitej, bardzo daleko idących pełnomocnictw w dziedzinie gospodarczej, społecznej, politycznej i konstytucyjnej, tudzież odroczenia się obu Izb na dłuższy przeciąg czasu. Jeżeli ten plan uda się rządowi bez trudności, wówczas położenie będzie wyraźne. Znajdziemy się w okresie **legalnej dyktatury,** która przez szereg miesięcy będzie ponosiła odpowiedzialność za losy państwa, mając jednak zarazem możność istotnego realizowania swych planów i pomysłów. Po kilku miesiącach, gdy efekty prac będą już widoczne, Sejm uzyska sposobność zatwierdzenia lub odrzucenia postanowień **rządu i jego działań, przedsięwziętych na** podstawie pełnomocnictw. W razie konfliktu między Sejmem a rządem, Prezydent Rzeczypospolitej **rozwiąże wówczas Sejm** na podstawie prawa, które mu już w tych dniach będzie przyznane. Należy jednak sądzić, że po kilku miesiącach — w razie jeśli prace rządu dadzą wynik pomyślny — Sejm nie będzie mu czynił trudności.

Do tego też czasu zmiany ustrojowe tudzież **zmiany ordynacji wyborczej** przybiorą formy konkretne, tak, że Sejm zatwierdzając je, nie będą tego czynili **na ślepo.** Sejm może wówczas nawet zmienić jedno czy drugie postanowienie: jest jednak rzeczą prawie wykluczoną, aby wobec jednomyślnej opinji kraju, domagającej się wzmocnienia władzy wykonawczej i zmiany ordynacji wyborczej, zaryzykował odrzucenie całych ustaw i aby starał się pozbawić kraj podstaw szczęśliwie zapoczątkowanego odrodzenia.

Jak powiedzieliśmy jednak na wstępie, sytuacja nie jest wcale tak jasna i wyraźna. Oto bowiem stronnictwa lewicy żądają, aby Sejm obecny uchwalił najwyżej rozszerzenie praw Prezydenta Rzeczypospolitej i małe pełnomocnictwa gospodarczo-finansowe **i aby bezpośrednio potem się rozwiązał,** wobec czego rząd musiałby, zgodnie z konstytucją, **rozpisać natychmiast nowe wybory.**

Tego rodzaju wyjście z sytuacji uważamy **za zupełnie fatalne.** Podstawą logiczną dokonanego przewrotu jest przeświadczenie, że sejmowładztwo i rozpolitykowanie partyjne uniemożliwiały dotąd działanie każdemu rządowi. Rozpisanie nowych wyborów, **to nowa fala rozpolitykowania w kraju,** uniemożliwiająca znowu pracę sanacyjną, zwołanie zaś Sejmu za dwa do trzech miesięcy, **nie dałoby rządowi oddechu** i możności wykazania, czy w razie nieskrępowania go partyjnemi intrygami i wpływami, potrafi wyprowadzić kraj z impasu. Położenie komplikuje się tem bardziej, że w razie natychmiastowego rozwiązania Sejmu, wybory musiałyby się odbyć na podstawie **starej ordynacji wyborczej.** Dałyby więc one w rezultacie Sejm prawdopodobnie **nie lepszy od dotychczasowego.** W sali przy ul. Wiejskiej zasiedliby znowu nominaci stronnictw: znowu od udziału w ciałach ustawodawczych **byłaby faktycznie wyłączona inteligencja miejska,** która nie zgłosiła akcesu do żadnej grupy chłopskiej lub robotniczej, znowu miasta pozbawione zostałyby tego przedstawicielstwa, które im się słusznie należy, z racji ich siły kulturalnej i gospodarczej.

Stanowisko prawicy, polegające na tem, że godzi się na pozostawienie Sejmu obecnego i w zasadzie aprobuje szereg zmian konstytucyjnych, staje się również nie do przyjęcia dla rządu i opinji z powodu postulatu tej prawicy, aby **rządowi nie udzielać pełnomocnictw,** lecz aby Sejm przez cały czas prac rządu istniał i każdą poszczególną ustawę zatwierdzał, lub odrzucał. To stanowisko zmierza do niczego innego, jak tylko do **powrotu w okres przedrewolucyjny,** pogorszony jeszcze bardzo poważnie ze względu na układ sił partyjnych w Sejmie, który w swej większości niechętny jest obecnemu rządowi.

Wypadki 12—15 maja zbyt wiele kosztowały krwi, zbyt wielkim były wstrząsem dla społeczeństwa, aby jedynym ich wynikiem było **sejmowładztwo** na dawnych podstawach, lecz w jeszcze gorszem wydaniu, lub też powrót do dawnych stosunków. Rząd, który doszedł do steru, w imię dokonanego przewrotu i w rezultacie aktu rewolucyjnego, musi uzyskać **możność przebudowy naszego życia państwowego.** Kto mu w tem będzie przeszkadzał, ten znajdzie przeciwko sobie zdecydowany front społeczeństwa.

Pogłoski o kandydaturach ministerjalnych

Warszawa, 6 czerwca (PAT). Prezydent Rzeczypospolitej po dwugodzinnej konferencji, odbytej w sobotę popołudniu z premjerem prof. **Bartlem, zwrócił się do niego z propozycją objęcia prezydentury gabinetu. Premjer Bartel uprosił p. Prezydenta o trzy dni zwłoki,** które potrzebne mu są do rozważenia możności uwzględnienia życzenia Prezydenta Rzeczypospolitej.

Warszawa, 7 czerwca (AW). Na temat przypuszczalnego składu nowego rządu krążą dalsze pogłoski. Jako jednego z przypuszczalnych kandydatów na ministra spraw zagranicznych wymieniają kandydaturę **ks. Janusza Radziwiłła,** który był dyrektorem departamentu dla spraw zagranicznych w czasie rządu Rady Regencyjnej. Kandydatura ta spotkałaby się **z opozycją bezwzględną stronnictw prawicy.**

Na stanowisko ministra skarbu wymieniają ostatnio **prof. Krzyżanowskiego i Czesława Klarnera.** P. Czechowicz powróciłby na stanowisko podsekretarza stanu.

W ministerstwie przemysłu i handlu w dalszym ciągu pozostałby p. Gliwic, chociaż wczoraj mówiono o możliwości wyznaczenia na to stanowisko p. E. Kwiatkowskiego.

Zebranie N. P. R.

Warszawa, 7 czerwca (AW). Wczoraj odbyło się zebranie NPR., środowiska warszawskiego, pod przewodnictwem redaktora »Głosu Codziennego« p. Kwiecińskiego. Po dłuższej i miejscami burzliwej dyskusji **uchwalono rezolucję przeciwstawienia się metodom rewolucyjnym i faszystowskim w życiu państwowem, oraz wypowiadającą się za rozszerzeniem kompetencyj władzy wykonawczej** z pełnem poszanowaniem praw parlamentarnych, za utworzeniem rządu, **pozbawionego ostrza partyjnego,** za wzmożeniem walki z bezrobociem, wreszcie za obroną i utrzymaniem istniejącego stanu rzeczy w państwie.

Druga rezolucja wyraża **zaufanie dla działalności klubu parlamentarnego.**

Uchwały Ch. D. w Katowicach

Z Katowic donoszą 6 bm.:

Dziś odbył się w Katowicach wojewódzki zjazd Ch. D. pod przewodnictwem adwokata Kobylińskiego z Katowic. Przybyło przeszło 100 delegatów. Referat polityczny wygłosił prezes **Chaciński,** zaś o sytuacji gospodarczej **Korfanty.**

Uchwalono szereg rezolucyj, między innemi potępiającą zamach warszawski i oświadczającą, że »jakkolwiek wybory Prezydenta Rzeczypospolitej dokonano pod terorem moralnym, zjazd uważa wybranego Prezydenta **jako najwyższego piastuna majestatu Rzeczypospolitej** i najwyższego zwierzchnika jej siły zbrojnej, któremu też każdy obywatel winien należytą cześć i poważanie«. Zjazd — mówi dalsza rezolucja — **uważa rząd p. Bartla za legalny,** któremu każdy obywatel winien przewidziany ustawami posłuch.

Dalej oświadczono się za reformą prawa wyborczego, ordynacją wyborczą, za wzmocnieniem władzy prezydenta itp. Końcowa rezolucja apeluje do organizacyj społecznych na Śląsku, ażeby nie prowadziły polityki partyjnej, a szerzyły jedynie oświatę narodową, zaś **inteligencja polska, aby w interesie państwa wzięła czynniejszy udział w pracach społecznych.**

Obrady zakończono okrzykiem na cześć Prezydenta Mościckiego.

Poznańskie i Pomorze wypowiadają się coraz silniej za Piłsudskim

(Telefonem od naszego korespondenta).

Poznań, 7 czerwca. Ruch przeciw terorowi faszystowskiemu w Poznańskiem wzmaga się. Wczoraj odbyły się w Bydgoszczy, Gnieźnie i w Chełmnie **wielkie zgromadzenia,** na których **wypowiedziano się za marszałkiem Piłsudskim.** Także w wielu miejscowościach **na Pomorzu i w Poznańskiem dochodzi do rozlamu w miejscowych oddziałach Związku oficerów rezerwy.**

Projekt francuski przyznania Brazylji, Hiszpanji i Polsce stałych miejsc w Radzie Ligi

(Telegram własny „Nowej Reformy").

Genewa, 7 czerwca. Francja wysunie prawdopodobnie w poniedziałek na Radzie Ligi sprawę przyznania **stałych miejsc w Radzie Hiszpanji, Brazylji i Polsce.** Ze strony niemieckiej jest już w toku akcja, mająca na celu **rozbicie inicjatywy francuskiej.** Ogólnie przypuszczają, że w sprawie rozbrojenia nie zapadnie ostateczna decyzja. Sprawa zniesienia kontroli finansowej na Węgrzech wywoła prawdopodobnie sceny dramatyczne na posiedzeniu.

Briand i Chamberlain w drodze do Genewy

Paryż, 7 czerwca (AW). Wyjechał dziś do Genewy na otwierającą się sesję Rady Ligi Narodów premjer **Briand,** który w Genewie zabawi do środy. Wczoraj wieczorem przejazdem do Szwajcarji zatrzymał się tu sekretarz stanu od spraw zagranicznych **Chamberlain.** P. Chamberlain żadnych konferencyj o charakterze politycznym tutaj nie odbywał.

Burza nad głowami Węgier w R. Ligi

(Telegram własny „Nowej Reformy").

Paryż, 7 czerwca. »Matin« publikuje ciekawy artykuł o przygotowaniach konferencji Rady Ligi w sprawie **kontroli finansowej na Węgrzech.** Nie tylko Francja, ale i inne narody zarzucają Bethlenowi **fałszerstwo banknotów.** Ponadto Rada ambasadorów zarzuca Węgrom, że **utaiły kilka tysięcy wagonów kolejowych,** które były przeznaczone do podziału między państwa sukcesyjne. Urzędnicy węgierscy przez 8 miesięcy na rozkaz Bethlena **fałszowali w tej sprawie dokumenty.** Dopiero latem br. Rada ambasadorów zauważyła to i zażądała **zwrotu 5.650 wagonów.**

Zamach Piłsudskiego w oświetleniu niemieckiem

Jak Niemcy oceniają i oświetlają zamach majowy marsz. Piłsudskiego, świadczy korespondencja z Warszawy, zamieszczona w ostatnim numerze »Berliner Tageblattu«. Z korespondencji tej przytaczamy następujące szczegóły:

Z całą pewnością — pisze korespondent — można powiedzieć, że Polska znajdowała się w przededniu **ciężkiej socjalnej rewolucji.** Zamach Piłsudskiego **ubiegł tę rewolucję.** Pesymiści mówią, że odroczył ją tylko, ale dziś nie wielu myśli jeszcze o niebezpieczeństwie rewolucji socjalnej, powszechnie bowiem wierzą, że Piłsudski, który pociąga masy jak gigantyczny magnes, spełni pokładane w nim ogromne nadzieje i kraj uwolni od wszelkiej biedy. **Bieda i nędza** były i ciągle jeszcze są rzeczywiście tak wielkie, że rewolucja socjalna mogła wybuchnąć każdego dnia. **Koła prawicowe** wiedziały o przygotowaniach klas robotniczych i chciały przeszkodzić rewolucji socjalnej przez **zaprowadzenie dyktatury faszystowskiej.** Faszystowska organizacja w Polsce ma liczyć nie mniej jak 800.000(!!) członków. Trzy partje prawicowe, które rozporządzają w Sejmie przeszło 2/5 głosów, bardzo **skłaniały się do dyktatury faszystowskiej** i pozyskały już także część wojska dla tego planu(?!).

Ale w Sulejówku siedział marsz. Piłsudski, dla którego nie były obcemi tajne plany żywiołów nacjonalistycznych. Wiedział on, że chorążowie faszystowscy nie ulękną się ostateczności.

Oba obozy, prawica i lewica, zbroiły się do rozstrzygającego uderzenia. **Obie strony uprzedził Piłsudski,** który swym zamachem wojskowym chciał przeszkodzić **wybuchowi wojny domowej.** Miał on za sobą przeważną część wojska i dlatego na ten krok mógł się odważyć. Masy myślały początkowo, że podjął on rewolucję socjalną i demokratyczni oraz radykalni posłowie pracowali, aby wieś usposobić korzystnie dla Piłsudskiego. Dlatego odpadła kontrrewolucja kół prawicowych i żywiołów faszystowskich. Zrozumiały one, że ich akcja musiałaby doprowadzić do wojny domowej, dla nich beznadziejnej. Gdyby Piłsudski pozostał był bezczynnym w Sulejówku, to nie byłby potrafił przeszkodzić wybuchowi rewolucji socjalnej albo faszystowskiemu zamachowi stanu, które musiały prowadzić do wojny domowej.

Piłsudski postanowił tedy swoim zamachem uprzedzić rewolucję i faszystowską dyktaturę, aczkolwiek uświadamiał sobie, że prawica jego krok obwoła jako »złamanie konstytucji«. A jednak, gdy popełniał ową »zdradę stanu«, był większym patrjotą, niż cała prawica, która projektowała faszystowską dyktaturę, aby ujarzmić masy i robotnikom odebrać zdobycze socjalne, stanowiące, zdaniem prawicy, główną przeszkodę w odrodzeniu gospodarczem i finansowem Polski. Czyn Piłsudskiego był więc konieczny i zupełnie uzasadniony. Zrozumiała to większość Zgromadzenia Narodowego i zalegalizowała.

Zaznaczywszy dalej, że »Piłsudski nie myślał o tem, by armji nadużywać do celów dyktatorskich«, korespondent omawia powody, dla których marszałek nie przyjął wyboru na Prezydenta i zauważa, że »tą rezygnacją z wyboru, Piłsudski ukoronował całą swoją dotychczasową i patrjotyczną działalność«.

W końcu korespondent wyraża wątpliwość, jakoby się zanosiło w Polsce na ów rzekomy triumwirat: prezydent Mościcki, premjer Bartel i marsz. Piłsudski, poczem o sytuacji w Polsce tak pisze:

»Położenie w Polsce jest ciągle jeszcze zupełnie **niejasne.** Ludność Polski jest zasadniczo apolityczna. Obecna generacja, skutkiem 150 lat niewoli, wychowana została w duchu konspiracyjnym, który zupełnie nie zgadza się ze zdrowym rozsądkiem politycznym. A naród polski nie chce zarzucić tego konspiracyjnego ducha, dlatego też plan Piłsudskiego, aby Polskę uzdrowić demokratyzacją, natrafia na ciężkie przeszkody. Wszystko bowiem, co widzimy w Polsce, jest tylko pozorną demokracją, za którą kryje się ciągle szowinizm. W Polsce nawet socjalni demokraci są nacjonalistami i częstokroć szowinistami. Jest więc błędem — kończy korespondent — uważać ostatnie wydarzenia za zakończenie wewnętrznego przeobrażenia w Polsce. Także w przeszłym roku zdawało się, że Polska zbliża się do sanacji. Te oczekiwania okazały się **zwodnemi,** w Polsce bowiem zawsze zapominano o najważniejszej sanacji, **o sanacji ducha,** i dopóki ona nie nastąpi, musi się w przyszłość Polski, jako państwa, spoglądać z pesymizmem.

JERZY BRAUN

Powrót Wikingów

(Ciąg dalszy). 3

— Tak, tak. Rozumiem. Pewnie tam jakiś piękny narzeczony czeka na pannę Göstę.

Zaledwie Gösta odeszła z biletem, stanął we drzwiach młody robotnik Lyngen.

— Do Lodingen — rzucił krótko.

Gdy Janssen zamknął książeczkę z biletami i wyszedł na pokład, przyszło mu na myśl, że niedawwniej jak wczoraj stary Sätersdal skarżył się w barze Aftonfjelda na romanse swojej jedynaczki z tym chłystkiem Lyngenem.

— Właściwie powinienbym mu dać znać o tem, że miła parka urządza sobie przejażdżkę. Ale w gruncie rzeczy, co mnie to obchodzi?

W kwadrans potem statek odkotwiczył i zakołysał się lekko. Drżenie wstrząsnęło jego pokładem, a pomost przystani począł się odsuwać od burty, najpierw powoli, a potem coraz prędzej.

IV.

Zaledwie jednak statek oddalił się o dwieście metrów od przystani, nagły, nieoczekiwany podmuch wichru nadleciał od zachodu. — W mgnieniu oka woda zakołysała się, a na jej powierzchni utworzyły się wielkie, spienione fale, które ruszyły z hukiem ku brzegom. — W całem Narwik poczęły trzaskać drzwi i okiennice, drewniane domy zaskrzypiały, a drzewa przegięły się niemal do ziemi rosochatemi czubami odartemi z liści.

Statek, idący do Lodingen, przechylił się gwałtownie, tak stromo, że ludzie, stojący na pokładzie przewrócili się. Wściekła, rycząca wieja szła ciasną szyją fjordu, borykając się z zawartemi bram ścian górskich. Zdawało się, że to jakaś olbrzymia miotła runęła na Narwik, aby je zmieść z granitowej opoki, na której stało i rzucić o skały kłąbem zdruzgotanych domostw.

I naraz po tym niesamowitym przeciągu, nastała chwila drętwej ciszy i nerwowego oczekiwania. Fala, pieniąc się, chlustała wciąż jeszcze o pomosty siłą rozkołysania i nieopodal od portu chwiał się mały, podrzucany jak korek, stateczek. Na jego pokładzie zbita gromadka ludzi tłoczyła się na dziobie, usiłując przebić wzrokiem zasłonę ciemności. Całe napięcie, całe niezrozumiałe podniecenie, jakiem żyło dnia tego miasteczko, cały ten przedsmak niebywałych, a przeczuwanych wydarzeń, jakiem przesycona była atmosfera, odnalazł się i wybuchł w tych oczach, wśrubowujących się w przestrzeń, w której wnętrzu poszukiwano rozwiązania dręczącej zagadki.

— Co? jak? dlaczego? co się stanie? — takie pytania cisnęły się na usta wszystkich.

W tem cały świat, woda, góry i miasto stanęły w blasku jaskrawej, biało-niebieskiej błyskawicy.

I w głuchej ciszy rozległ się głos Lyngena:

— Widzicie, tam, przed nami?

Bezwątpienia, widzieli wszyscy. I on i Gösta i Janssen i załoga i nawet pasażerowie. — O pół węzła od brzegu kołysał się na wodzie wspaniały dziwaczny żaglowiec o nigdy niespotykanych kształtach. Żaglowiec o wyniosłym dziobie, zakończonym rzeźbioną głową mewy, czy też innego ptaka. Burta jego ozdobiona była rzędem czerwonych tarcz żelaznych, nabijanych kolcami, a ponad niemi sterczały ostrza połyskujących włóczni.

— Widmo! — wrzasnął Janssen. — Nawracać do brzegu!

Ale od strony nieznajomego żaglowca dobiegł wyraźnie do uszu wylęknionych pasażerów gwar mowy ludzkiej, plusk wioseł i dźwięk strun jakiegoś instrumentu, któremu towarzyszył jakiś dźwięczny, a groźny głos, śpiewający pieśń ponurą.

Więc struchleli ludzie z Narwik, a Gösta drżąc, przytuliła się do Lyngena, szepcząc przez szczękające zęby:

— Boję się...

Zaiste, Harald nie wiedział też co to znaczy. Czuł tylko, że razem z tym podpływającym żaglowcem zbliża się ku nim coś niewytłómaczonego, coś, przed czem należy uciekać, jak najprędzej, bo może przynieść nieszczęście. — Krzyknął więc za przykładem Janssena:

— Do brzegu czemprędzej.

Ale stateczek nawrócił już i bez tej zachęty.

Tymczasem na pomoście, na wybrzeżu, zebrała się już gromada. Mieszkańcy Narwik, podcięci biczem tajemniczych przeczuć, wstrząśnięci niespodziewanem uderzeniem wichury, biegli na wyścigi nad fjord, popychani nieomylną intuicją, że jeżeli skąd, to stamtąd tylko, od strony morza, nadejść musi każda nadciągająca przygoda.

Gdy statek Janssena zbliżył się i rzucił kotwicę, — wszyscy runęli ku linom, chwytając je i okręcając wokół.

— Wracają! — wołał tłum. — Dlaczego wracają!? — Co was wstrzymało w drodze?!

Wtedy Janssen wyskoczył na ląd i zawołał:

— Co nas wstrzymało? — Ludzie, spójrzcie tam!

Sto par oczu pobiegło w ślad za jego wyciągniętą ręką. Po pokładzie dudniły kroki pasażerów spieszących się, aby jak najprędzej znaleźć się na lądzie.

A do molo zbliżał się majestatycznie wielki, posępny żaglowiec, zupełnie podobny do tych, które dzieci oglądają w szkołach na obrazkach.

I podczas gdy tłum mężczyzn i kobiet z przerażeniem w szeroko rozwartych, osłupiałych oczach wpatrywało się w to niezrozumiałe zjawisko, nie wiedząc czemby je usprawiedliwić wobec trzeźwej rzeczywistości — jedno tylko dziecko, patrząc na rzeczy naiwnie i poprostu, zorjentowało się w sytuacji i zawołało uradowane, klaszcząc w ręce:

— Statek Wikingów!

V.

Tak. Był to statek Wikingów.

W świetle portowych latarni widać było jego piękną, gibką sylwetę o wyniosłym, zalotnem ożaglowaniu. Ogromne, dębowe wiosła, wciągane przez wioślarzy do wnętrza, z głuchym chrobotem znikały w otworach burty. Na pomoście pod masztem stał siwobrody długowłosy mężczyzna z gęślą w rękach. Jego to głos zapewne brzmiał przed chwilą tak dźwięcznie i tak ponuro melodją rycerskiej pieśni.

(Dok. nast.).

Hołd Jaworzna na cześć Prezydenta Państwa

Staraniem Związku legjonistów odbył się wczoraj w Jaworznie uroczysty obchód dla uczczenia Prezydenta Rzeczypospolitej prof. Ignacego Mościckiego, który przez dłuższy czas pracował w Jaworznie na stanowisku dyrektora fabryki azotu. Wielka sala »Sokoła« zapełniła się szczelnie publicznością. Przed budynkiem zebrały się tłumy, które nie mogły dostać się do wnętrza. W akademji wzięła udział małżonka p. Prezydenta p. Mościcka wraz z córką, witana owacyjnie przez zebranych. W lożach zjawili się reprezentanci władz i instytucyj lokalnych. Wśród obecnych zauważyliśmy ks. prałata Skoczyńskiego, burmistrza p. Racka, dyrektorów fabryk pp.: dra Zwisłockiego (zięcia p. Prezydenta), Wachlowskiego, Sulikowskiego i innych. Imieniem okręgowego Zw. legjonistów przybyli z Krakowa prof. B. Pochmarski i sekretarz L. Strojek.

Punktualnie o godz. 11 rozpoczęła się Akademja. Na scenie wśród kwiatów i zieleni umieszczono portret Prezydenta Mościckiego i marszałka Piłsudskiego. Program uroczystości rozpoczęła amatorska orkiestra miejscowa, poczem imieniem oddziału Związku legjonistów w Jaworznie zagaił obchód p. Faltus. Następnie prof. Pochmarski wygłosił przemówienie, podkreślające znaczenie wyboru prof. Ignacego Mościckiego na Prezydenta Rzeczypospolitej. Po przemówieniu oddeklamował p. Stankiewicz wiersz Konopnickiej. Akademję zakończyło przemówienie sekretarza Strojka na cześć marszałka Piłsudskiego. Po odczytaniu orędzia Prezydenta Rzeczypospolitej przesłano wyrazy hołdu Prezydentowi i marszałkowi Piłsudskiemu. Licznie zebrana publiczność gorąco manifestowała swe uczucia na cześć obydwu dostojników państwa. W uroczystości wziął udział także korporacyjnie oddział powstańców śląskich.

Wyjazd premjera Bartla do Lwowa

Z Warszawy donoszą:

Prezes Rady min. prof. Bartel wyjechał wczoraj wieczorem na dwa dni do Lwowa. Powrót p. prezesa nastąpi we wtorek o godz. 7 rano. W zastępstwie prezesa Rady ministrów urzęduje min. spraw wewnętrznych Młodzianowski.

W niedzielę o godz. 1 w południe — jak donoszą ze Lwowa — premjer Bartel przybył na politechnikę, aby załatwić sprawy, związane z jego katedrą. Przy wejściu do politechniki powitał p. premjera rektor Łopuszański wraz z gronem profesorów, poczem wprowadził go do sali, gdzie zebrali się profesorowie in corpore na nadzwyczajne posiedzenie. Rektor wygłosił dłuższe przemówienie, dając wyraz radości grona profesorów, że na trudnem stanowisku, na które powołano go do Warszawy, wywiązał się znakomicie z poruczonych mu zadań i że sympatja i zaufanie, jakiemi się cieszył wśród grona profesorów, spotkała go również wśród szerokich kół społeczeństwa. Prezes Rady ministrów w krótkich słowach podziękował za wyrazy uznania, poczem skreślił pokrótce przebieg ostatnich wydarzeń w Warszawie. W czasie zebrania panował nastrój podniosły i serdeczny.

Podwyższenie taryf kolejowych

Z Warszawy komunikują, że wobec konieczności zrównoważenia budżetu kolejowego, zaszła konieczność obok redukcji wydatków, zwiększyć ich dochodowość. — Koleje muszą zwiększyć wpływy o 50,000.000 zł ponad sumę, ustaloną pierwotnie w budżecie na r. b.

Wobec tego wypadło podnieść schematy wszystkich klas taryfowych o 10%, na odległościach do 300 klm. i 5% na odległościach dalszych, a ponadto podwyższyć o 5—15 gr za 100 kg opłaty stacyjne. Nowe opłaty przewozowe, obliczone według zasad wyżej podanych, wprowadzone będą w życie z dniem 10-go czerwca r. b.

Ponieważ równocześnie różniczkowanie schematów taryfowych nie przerywa się na 600 klm., jak było dotąd, ale prowadzone jest i dalej, przeto w wyniku ostatecznym nowe opłaty dają zwyżkę: na odległościach do 100 klm. około 18%—20%, do 300 klm. około 12%—15%, do 500 klm. około 10%—12%, do 800 klm. około 0%—5%, do 1000 klm. około 5% — (minus).

Równocześnie wprowadzony będzie szereg nowych ulg taryfowych, pożądanych dla ekspansji w kraju i zagranicą naszej wytwórczości przemysłowej i rolnej, a mianowicie dla przewozu n. p. zbiorowych przesyłek drobnicowych, kainitu z Kałusza i Stebnika, węgla na odległości dalsze, jarzyn i warzyw do okręgów górniczych, drzewa budulcowego do odbudowy, wywozu za granicę ferromanganu, oleju kreozotowego, soli glauberskiej, kwasu solnego i węgla drzewnego. Wreszcie zrównany będzie pod względem taryfowym wywóz drzewa przez Grajewo.

Ta podwyżka taryf musi być uznana za bardzo umiarkowaną, jeżeli się uwzględni, że od maja r. ub. do chwili obecnej wskaźnik cen hurtowych podniósł się od 119—166, a taryfa, pomimo podwyżki, nie powraca nawet do poziomu z przed maja roku ubiegłego i nie przestaje być najtańszą taryfą w Europie, o wiele niższą od taryfy sąsiednich kolei — niemieckich i czechosłowackich.

Pierwsze posiedzenie reaktywowanej Rady miejskiej m. Krakowa

Wybór prezydenta miasta

Jak nas informują, pierwsze posiedzenie reaktywowanej Rady miasta Krakowa odbędzie się 11. b. m. o godz. 5-tej popoł. w sali Starego Teatru.

Porządek dzienny obejmuje: odczytanie reskryptu, reaktywującego Radę miejską oraz wyroku Trybunału administracyjnego o rozwiązaniu Rady, sprawozdanie sekcji prawniczej o powołaniu radców miejskich w miejsce zmarłych; wreszcie wybór Komisji-matki dla rewizji przydziału radnych, do poszczególnych sekcji i komisji.

Wybór prezydenta miasta

odbędzie się na posiedzeniu Rady miejskiej w sobotę 19 b. m. o godz. 5 popoł., również w sali Starego Teatru.

KRONIKA

Kraków, 7 czerwca.

Letnisko akademickie w Gdyni i Nowiczach

A. K. donosi z Warszawy:

Ogólnopolski Związek bratnich pomocy młodzieży akademickiej, zawiadamia, że kolonja akademicka w Gdyni obliczona na 250 miejsc dla kolegów i koleżanek czynna będzie od dnia 20 czerwca do 15. września r. b. Kierownikiem kolonji jest p. Kaczmarczyk wiceprezes bratniej pomocy st. Uniwersytetu Poznańskiego. Opłata dzienna 3 zł (z utrzymaniem). Pobyt w kolonji najkrótszy 2 tygodnie, najdłuższy 4. tygodnie. Szczegółowe informacje i zapisy uczestników w poszczególnych Bratnich pomocach. W sezonie letnim czynną będzie również kolonja wypoczynkowa w Nowiczach (z. wileńska) Koszt utrzymania 3 zł. Informacja Bratnia Pomoc Wilno, Wielka 24.

Napady na policję

Donoszą z Warszawy:

W dniu wczorajszym w Warszawie wydarzyło się kilka wypadków wystąpienia tłumu przeciwko policji. Na rogu ul. Obozowej i Zawiszy, gdzie wynikła sprzeczka, a następnie bójka, usiłowała interwenjować policja. Niebawem zebrał się tłum w liczbie ponad 1.000 osób, który zaczął przyjmować wrogą postawę wobec policji. Dopiero kilkunastu konnych policjantów położyło kres awanturze i rozpędziło tłum. Podobny wypadek miał miejsce przy ul. Solec, gdzie miała miejsce napaść na policjantów, jak również przy ul. Młynarskiej.

Klęski żywiołowe

Z Rzymu donoszą, że z końcem tygodnia gwałtowne burze wyrządziły wielkie szkody, zwłaszcza w okolicach Kolonji. Grad zniszczył plony w polach, liczne domy ucierpiały od wichury, która pozrywała wiele dachów i obalała kominy. W górach koło Piacenzy pada śnieg. Hodowla jedwabnika została zniszczona.

Z Berlina donoszą, że w Wirtembergji liczne miasta i miejscowości nawiedzone zostały katastrofą powodzi. Wiele domów zostało zniszczonych, ma być także kilkanaście ofiar w ludziach. Linja kolejowa koło Haitingen została w kilku miejscach przerwana, w Uttenweiler woda stoi na 1 metr wysoko i wdarła się do ratusza, a w Biberach, w dolnych częściach miasta, woda dochodzi do pierwszego piętra.

Z Londynu donoszą, że w Madras, w Indjach, panują ogromne upały, dochodzące w cieniu do 45 Celsjusza. Skutkiem udaru słonecznego zginęło wielu krajowców, oraz dwóch Europejczyków.

Z Budapesztu donoszą: Gwałtowne deszcze spowodowały na Węgrzech na dużym obszarze karju katastrofę powodzi. Na linji kolejowej Severin-Temesvar komunikacja jest przerwana.

Z Pragi donoszą: Sobotnie deszcze poczyniły znaczne szkody w środkowych i północno-wschodnich Czechach. Weltowa wylała w środkowej i dolnej części. Tor kolejowy na linji Hradec-Kralowe został w paru miejscach uszkodzony. Komunikacja na czas nieokreślony przerwana.

PROCESJA Z KOŚCIOŁA ŚW. FLORJANA. Wczoraj po południu po nieszporach wyruszyła z kościoła św. Florjana tradycyjna procesja ku czci Bożego Ciała, prowadzona przez ks. kanonika Masnego. W procesji wzięły udział wszystkie bractwa kościołów katolickich, oraz tłumy wiernych. Pierwszy ołtarz ustawiono przy domu pp. Mieszczyńskich przy placu Matejki, drugi przy Akademji Sztuk Pięknych w ulicy Basztowej, trzeci przy domu pp. Drozdowskich w ulicy Długiej, czwarty przy kościele księży Misjonarzy na Rynku Kleparskim, piąty przy kamienicy pp. Włodków w ulicy św. Filipa.

DZIEŃ SPÓŁDZIELCZOŚCI W KRAKOWIE. rozpoczął się wczoraj uroczystem nabożeństwem w kościele Marjackim, w którem wzięły udział krakowskie stowarzyszenia rolnicze. Po nabożeństwie odbyła się w Starym Teatrze Akademja, po południu zaś odbył się uroczysty wieczór.

SZKONTRUM W GŁÓWNEJ KASIE MIEJSKIEJ. W dniu dzisiejszym ustępujący komisarz rządu, p. prezydent miasta Witold Ostrowski przeprowadził w obecności wiceprezydentów Sarego i Wielgusa, oraz dyrektora Krzyżanowskiego szkontrum głównej kasy miejskiej. Przeprowadzone szkontrum wykazało, że stan gotówki i papierów wartościowych zgodny jest z zestawieniem likwidatury miejkiej Izby obrachunkowej. Komisarz rządu po przeprowadzonem szkontrum oddał urzędowanie i nadzór nad główną kasą miejską [illegible] cemu obowiązki prezydenta miasta wiceprezydentowi Saremu.

Z AKADEMJI GÓRNICZEJ. We środę, 2 bm., odbyło się posiedzenie kollegjum profesorów, na którem wybrano władze akademickie na rok szkolny 1926—1927. Rektorem wybrano profesora inż. Edmunda Chromińskiego, prorektorem profesora dra inż. Jana Krauzego, dziekanem wydziału górniczego pofesora inż. Henryka Czeczotka, dziekanem wydziału hutniczego pofesora inżyniera Karola Łowińskiego.

KONSUMCJA MIĘSA W KRAKOWIE. Na targowicę miejską spędzono od 29 maja do 5 czerwca 100 buhaji, 129 wołów, 299 krów, 85 jałówek, 672 cieląt, 678 sztuk nierogacizny, ogółem 1.963 zwierząt. Za kilogram bitej wagi nierogacizny płacono 2.90—3.35. Ze spędzonych na targ zwierząt sprzedano na konsumcję miejscową 1.902 sztuki, na konsumcję zaś do innych gmin kraju 61 sztuk.

ZAŻALENIE NIEWAŻNOŚCI W PROCESIE BADERA. Prokurator Michałowski wniósł zażalenie nieważności od wyroku uwalniającego w procesie przeciw drowi Baderowi.

PRZEJECHANA PRZEZ AUTO. Dzisiaj na stację pogotowia ratunkowego zgłosiła się Stefanja Cierpich, lat 29 licząca, która została przejechaną przez auto na jednej z ulic Krakowa. Lekarz dyżurny pogotowia stwierdził u Cierpichówny zdarcie naskórka na lewym łokciu i na lewej nodze. Po opatrzeniu polecono ofiarę opiece domowej.

KRWAWY PORACHUNEK. Między Janem Szumcem, lat 30 liczącym, a Stanisławem Wyjaśniałem przyszło w ulicy Brackiej do bójki na tle porachunków osobistych. W czasie bójki Wyjaśniał ugodził Szumca nożem w okolicę brzucha. Rannym zajęło się pogotowie ratunkowe.

WŁAMANIA. Janowi Krystyniakowi skradziono z zamkniętej komory rower, wartości kilkadziesiąt złotych, Janowi Zarembie zaś, zamieszkałemu przy ulicy Mogilskiej skradziono onegdajszej nocy ze strychu znaczną ilość bielizny.

— „ŚWIATOWID" w numerze 23 (96) na tytułowej stronicy przynosi podobiznę nowego prezydenta Rzeczypospolitej, pofesora Mościckiego, wewnątrz zaś podobiznę marszałka Piłsudskiego, oraz zdjęcia z Sejmu. Interesujące obrazki z Polski, między innemi z pożaru magistratu w Krakowie, oraz z szerokiego świata, frapujące ilustracje ze świata mody i sztuki wypełniają bardzo żywą, jak zawsze, całość.

— „TYGODNIK ILUSTROWANY" w numerze 23 przynosi na czele podobiznę Prezydenta Mościckiego, oraz pełen poważnych refleksyj artykuł polityczny: „Tak nam dopomóż Bóg", nadto ilustrowany opis sytuacji w Warszawie w czasie dwóch dni Zgromadzenia Narodowego. Osobny artykuł, poświęcony sprawie spółdzielczości polskiej Uzupełnia numer bogato ilustrowany artykuł: „Parki narodowe na pograniczu polsko-czeskosłowackiem", oraz dział literacki. (Dalszy ciąg powieści Struga: „Klucz przepaści", artykuł Dębickiego pod tytułem: „Literatura, jako zawód i kronika literacka").

Zjazd Związków przemysłowych

Kraków, 6 czerwca.

W sobotę, 5 bm., odbył się w Krakowie nadzwyczajny zjazd Związków przemysłowców z Bielska, Bydgoszczy, Katowic, Krakowa i Poznania, zwołany z inicjatywy krakowskiego Związku przemysłowców.

Celem zjazdu było omówienie sytuacji gospodarczej w obecnej chwili i opracowanie materjału, służącego za podstawę gruntownej akcji sanacyjnej.

Obrady zagaił wiceprezes Związku, inżynier Antoni Schimitzek, poczem po wysłuchaniu referatu Związku przemysłowców w Krakowie, wskazującego na konieczność współdziałania sfer gospodarczych z czynnikami rządowemi, zjazd uchwalił:

1) Wysłać do rządu telegram, wyrażający gotowość ścisłej współpracy i porozumienia gospodarczego Związków przemysłowych zachodniej i południowej Polski z rządem nad poprawą gospodarczą kraju.

2) Wezwać rząd do rozszerzenia kompetencji lepszej budowy i sprawniejszego działania istniejących przy poszczególnych ministerstwach ciał doradczych, a w szczególności Rady przemysłowo-handlowej, państwowej Rady kolejowej i t. d., oraz do zapewnienia nieustającej i systematycznej współpracy tych ciał z rządem.

3) Do powołania w najbliższym już czasie konferencji, złożonej z reprezentantów sfer gospodarczych przy udziale ministerstwa skarbu, przemysłu i handlu, Banku Polskiego, Banku Gospodarstwa Krajowego dla ułożenia doraźnego programu sanacyjnego i rozpatrzenia najaktualniejszych potrzeb przemysłu i handlu.

Po południu zjazd przystąpił do omówienia szczegółowego programu finansowego i gospodarczego, który na wspomnianej konferencji miałby być przedłożony.

Listy z kraju

(Koresp. „N. Reformy").

Tarnów, 2 czerwca.

(Echa uroczystości generała Bema w Budapeszcie. Redukcje w szkołach średnich. — „Madame Revue").

Ze względu na to, że delegaci miasta i komitetu, prof. Kazimierz Wojciechowski i rotmistrz Ludwik Naimski, na uroczystość odsłonięcia tablicy ku czci generała Bema w Budapeszcie wyjechać nie mogli, prezydjum miasta i komitet wydały odpowiednie pisma na ręce komitetu polsko-węgierskiego w Budapeszcie. Komitet wysłał telegram, a prezydjum miasta list, w którym, zaznaczając niemożność wysłania delegatów, wyraziło serdeczną radość z powodu polsko-węgierskiego święta, oraz podkreśliło z naciskiem, że całem sercem bierze udział w wielkiej uroczystości. Charakterystycznem jest, że delegat miasta na podanie, wniesione do swej przełożonej władzy o udzielenie pozwolenia na wyjazd za granicę, dotychczs odpowiedzi nie otrzymał.

W ostatnich dniach odbyło się pod przewodnictwem prof. Pillera posiedzenie tarnowskiego Koła Towarzystwa nauczycieli szkół wyższych, na którem, po referacie dra Dziamy pod tytułem: „Geneza niechęci ku nauczycielom", odbyła się dyskusja z powodu redukcji niektórych profesorów w tutejszych szkołach średnich, a szczególnie w II. gimnazjum, gdzie zredukowano cztery siły. Przeciw redukcji, która objęła, prócz sił niekwalifikowanych, także kwalifikowane i to z egzaminem profesorskim, zgłoszono protest i postanowiono poruszyć wszystkie czynniki, celem cofnięcia przynajmniej niektórych redukcyj.

Artyści teatru „Nowości" zjechali do naszego miasta i w Sokole I. dali „Madame Revue", więc rewję piosenek, monologów, bluetek i t. p. Pp. Rapacka, Józefowicz i Wnękówna zyskali gorące oklaski za ładnie odśpiewane pieśni, p. Filarski (junior) bawił wszystkich, niemniej p. Wróblewski. Efekt artystyczny stał w odwrotnym stosunku do frekwencji publiczności.

Z teatru im. J. Słowackiego

»Lady Fanny a służba domowa«.
Historja, która łatwo wydarzyć się może w 4 aktach Jerome-Jerome'a.

Ach jaka to rzecz miła — mówili jedni, ach jakaż to »piła« — mówili inni, słuchając komedji Jerome-Jerome'a. Komuż tu przyznać rację? Może jednym i drugim. Rzecz bowiem istotnie ma bardzo wiele miłego humoru. Jest to co prawda humor swoiście angielski, potrosze Dickensowski, ujmujący prostotą środków i łagodnością śmiechu wyrażany, a poprzez niejaskrawy komizm sytuacji i postaci sięgający do źródeł poczciwego, dobrego serca. Trzeba umieć przystosować się do tego rodzaju humoru — a że to nie łatwem jest dla widowni dzisiejszej, zepsutej drastycznym czy frywolnym komizmem farsy francuskiej — więc rzecz wydaje się »piłą«. Tem bardziej, że istotnie jest to »historja, która łatwo wydarzyć się...« mogłaby równie dobrze w jednym tylko akcie, a rozwleczenie jej na cztery akty raczej osłabia odczuwanie komizmu, którego co prawda mistrzem wytrawnym jest autor sztuki, Jerome-Jerome, znakomity humorysta angielski, dzisiaj już pisarz starszy (ur. w r. 1859) i dużą cieszący się popularnością. Znamy już po części rodzaj jego humoru, chociażby z wesolutkiej komedji »Miss Hopps«, granej swego czasu w »Bagateli« czy też ewentualnie z pełnego dowcipu opowiadania »Trzech w łódce« (w polskim przekładzie), nie mówiąc już o innych jego utworach, jak np. »Próżniacze myśli próżniaka«.

W poznanej obecnie komedji inne zaznaczają się elementy — o charakterze napół — społecznym. Oś akcji stanowi tutaj konflikt pomiędzy uczuciem miłości, a rodową tradycją. Komizm cały polega na tem, że na straży tych tradycyj rodowych i odpowiednich form towarzyskich staje — służba domowa. Z pośród niej właśnie pochodząca młoda artystka wychodzi za mąż za lorda i jako lady Fanny zjeżdża z nim razem do jego pałacu, gdzie wytwarzają się istotnie śmieszne sytuacje.

Kto ciekaw — jakie, niech zobaczy. Chociażby dlatego, by ujrzeć, jak pięknie radzi sobie p. Jaroszewska (wybitna dramatyczka z talentu i postaci) w roli komedjowej Lady Fanny, która w jej ujęciu ma wiele ujmującej, chwilami zbyt jaskrawej fertyczności. Jej główny partner p. Chodecki w roli kamerdynera — wuja Bennetta — wykazał niezbicie, że jest aktorem wytrawnym, umiejącym (podobnie jak partnerka) zagrać z realną plastyką rolę, raczej obcą jego warunkom scenicznym. Drugi partner p. Ziembiński w roli młodego lorda (o lekkim zakroju), był zupełnie w porządku, chwilami świetnie podkreślał komizm sytuacji n. p. po zdradzeniu tajemnicy rodowej o prababce — córce rzeźnika. Doskonale mu w tem dopomogły obydwie przepyszne ciotki, z klasyczną a pełną humoru plastyką wyportretowane przez pp. Kosmowską i Klońską. Z pośród innych ról wyróżniła się świetna charakterystyczna postać p. Osuchowskiej (nie do poznania), również pp. Zalewska, Koronkiewiczówna, Piaskowska (szkoda, że tej sile o dobrych warunkach nie dano sposobności zaprezentowania się choć raz w roli odpowiedniej), nadto pp. Turski, Dobiesław i Filus. Całość pod wprawną ręką reżyserską p. Jednowskiego rozwijała się bardzo składnie. Tylko, czy tego nieuchwytnego wrzasku dziewczęcego w akcie 3-cim trochę nie za wiele. — Przekład (p. T. Bilińskiego) gładki, dobrze przystosowany do polskiego toku dialogu.

Bol. P.

Z TEATRU IMIENIA JUL. SŁOWACKIEGO Komedja Jerome „Lady Fanny a służba domowa" powtórzoną będzie w bieżącym tygodniu codziennie do czwartku włącznie. „Święta Joanna", której ostatnie przedstawienia znowu do ostatniego miejsca wypełniły widownię, dana będzie w przyszłym tygodniu jeszcze raz w piątek wieczorem.

TEATR „NOWOŚCI" — ZRZESZENIE ARTYSTÓW DRAMATYCZNYCH. Po występach Uferiniego, Zrzeszenie wznawia na afisz zdjęte w peł

Za spokój duszy s. p

WANDALINA BERINGERA

architekty, radcy miejskiego i obywatela miasta Krakowa

jako w trzecią bolesną rocznicę śmierci odprawione zostanie

NABOŻEŃSTWO ŻAŁOBNE

w kościele OO. Kapucynów przy ulicy Kapucyńskiej dnia 8-go czerwca 1926 r. o godzinie 9-tej rano.

nem powodzeniu dwie sztuki. We wtorek, 8 bm., o godzinie 8 wieczorem głośna komedja Szaloma Alejchema: „Jak trudno być żydem“. We środę, 9 bm., o godzinie 8 wieczorem, znakomita farsa Grenet Dancourt'a: „Syn nienaturalny“. — Ceny miejsc od 50 groszy do 2 złotych.

WARSZAWSKI TEATR NIEWIAROWSKIEJ W „BAGATELI“ daje dziś po raz ostatni operetkę Kollo „Lady Chic“ z K. Niewiarowską w roli tytułowej. Jutro i pojutrze tylko dwa razy operetka Falla „Księżniczka dolarów“ z pp.: Niewiarowską, Sokołowską, Dzierżanowską, Bańkowską, Redo Dembowskim, Horskim, Misiewiczem, Hofmanem i in. w rolach głównych. W akcie drugim piękny balet z udziałem artystów teatrów warszawskich pp. Kuszpictowskiej i Gaubier.

REPERTUARY:
TEATR IM. SŁOWACKIEGO

Wtorek, 8 b. m.: „Lady Fanny a służba domowa“.
Środa, 9 b. m.: „Lady Fanny a służba domowa“.
Czwartek, 10 b. m.: „Lady Fanny a służba domowa“.

Sprawy sądowe

PONOWNA ROZPRAWA PRASOWA PRZECIWKO B. REDAKTOROWI »GOŃCA« DR SWIRSKIEMU.

W kwietniowej kadencji sądów przysięgłych w Krakowie toczyła się rozprawa prasowa przeciw b. redaktorowi odpowiedzialnemu »Gońca« krakowskiego, drowi Świrskiemu i współpracownikowi tego pisma p. Janowi Panence, oskarżonym o obrazę czci, popełnioną przez zamieszczenie artykułu, zarzucającego drowi Rowidowi, dyrektorowi państwowych kursów seminaryjnych, uwodzenie uczenic tych kursów.

Jak wiadomo, po przeprowadzonej wówczas rozprawie przewodniczący trybunału postawił sędziom przysięgłym pytanie co do winy oskarżonych w kierunku zbrodni oszczerstwa. Sędziowie przysięgli zaprzeczyli winę oskarżonego Panenki 9-ma głosami, wobec czego tenże przez trybunał został od winy i karay uwolniony. Natomiast przysięgli **winę redaktora dra Świrskiego zatwierdzili 10 głosami.**

Trybunał wobec takiego werdyktu uwolnił oskarżonego Panenkę, odnośnie zaś od dra Świrskiego zastosował paragr. 332 p. k. i orzeczenie co do jego osoby zasystował, poczem odroczył rozprawę do następnej kadencji przysięgłych.

W dniu dzisiejszym w sądzie okręgowym karnym czerwcowa kadencja sędziów przysięgłych rozpoczęła się rozprawą oskarżonego dra Świrskiego. Trybunałowi przewodniczy s. o. Podobiński, oskarża prokurator Hubl, oskarżonego broni z urzędu adwokat dr Schwarzbart. Wyrok zapadnie w dniu dzisiejszym.

Z PROCESU TERORYSTÓW UKRAIŃSKICH.

Na sobotniej rozprawie w lwowskim procesie przesłuchiwano dalszych oskarżonych: Szumskiego, Kowatychę i Medwida. — Dwaj pierwsi, zostający pod zarzutem udziału w napadzie na wóz pocztowy we Lwowie dnia 27 marca 1925 roku, wypierają się winy lub nie odpowiadają na pytania. Po owym napadzie, podczas którego zrabowano 35.000 złotych, policja zdołała wykryć siedzibę organizacji terorystycznej w dziedzińcu niskiego klasztoru żeńskiego przy ulicy Uboca 4, a to dzięki sprytowi służby wywiadowczej. Mianowicie u aresztowanego Baranowskiego znaleziono klucz. — Wywiadowca policji chodził z tym kluczem do szeregu mieszkań, uważanych za podejrzane i próbował zamku, aż wreszcie natrafił na właściwe drzwi w owym klasztorze. Tam też znaleziono skład broni i ujęto pięciu terorystów.

Medwid, oskarżony o udział we włamaniu do kasy Wydziału powiatowego w Dolinie dnia 19 lipca 1925 roku, gdzie zrabowano 7.000 złotych, a w czasie ucieczki zastrzelono posterunkowego, tłomaczy się, że kierował się „wyższemi celami“, jako bojownik o wolność.

Dzisiaj, w poniedziałek, dalszy ciąg rozprawy.

Z kraju i ze świata

KAPELAN PREZYDENTA RZECZYPOSPOLITEJ. Jak z Warszawy donoszą, prezydent Rzeczypospolitej postanowił prosić ks. prałata Tokarzewskiego o objęcie stanowiska jego kapelana.

GALOWE PRZEDSTAWIENIE W WIELKIM TEATRZE. Z Warszawy donoszą: W dniu wczorajszym w Teatrze Wielkim odbyło się galowe przedstawienie, wydane przez zarząd miasta dla uświetnienia objęcia władzy przez prezydenta Mościckiego. Wystawiono operę Jotejki: „Zygmunt August“, oraz balet: „Wesele w Ojcowie“. Obecnym na przedstawieniu prezydentowi Mościckiemu i marszałkowi Piłsudskiemu zgotowano owację.

ZA ROZWIĄZANIEM RADY MIEJSK. W WARSZAWIE. Jak nam z Warszawy donoszą, na najbliższem posiedzeniu Rady miejskiej zgłoszony będzie wniosek imieniem klubów lewicy w sprawie rozwiązania Rady i natychmiastowego rozpisania nowych wyborów. Projekt ten napotyka na sprzeciw klubów prawicowych.

PRZYSIĘGA WOJSK GARNIZONU WARSZAWSKIEGO. W niedzielę, 6 bm., odbyły się na placach w Warszawie akty przysięgi dla wojsk garnizonu warszawskiego.

USTĄPIENIE POSŁA POLSKIEGO W MOSKWIE. Do „Gazety Porannej“ donoszą z pogranicza sowieckiego, że źródła moskiewskie potwierdzają wiadomość o oczekiwanem ustąpieniu profesora Kętrzyńskiego ze stanowiska posła polskiego w Moskwie. Ustąpienie to — wedle informacyj sowieckich — ma się znajdować w związku z rozbieżnościami w poglądach dyplomaty polskiego i rządu moskiewskiego w sprawie układu gwarancyjnego. Na decyzję profesora Kętrzyńskiego wpłynęły podobno również ostatnie wypadki w Warszawie.

MIĘDZYNARODOWA AKADEMJA DYPLOMATYCZNA. Z Warszawy donoszą: Z inicjatywy wybitnych mężów stanu europejskich i amerykańskich założoną została w Paryżu w miesiącu ubiegłym, na podstawie zatwierdzonego przez rząd francuski statutu, poważna instytucja pod nazwą: „Academie Diplomatique Internationale“. Na czele nowej Akademji stoi prezydjum, do którego należą pp.: Hannotaux, Barrere, ambasador Stanów Zjednoczonych Wallace, lord Wemyss, ksiądz Camastra, Hymans, oraz tak zwany Komitet Dyrekcyjny, w skład którego wchodzi cały szereg wybitnych dyplomatów i ambasadorów. Prezydjum Akademji pismem z 24 maja w nader zaszczytnych wyrazach zawiadomiło prof. Szymona Askenazego o dokonanym jego wyborze na członka Komitetu ze strony Polski. Profesor Askenazy, po zasięgnięciu w tej mierze opinji w ministerstwie spraw zagranicznych, wybór przyjął.

DYMISJA WOJEWODY NOWOGRODZKIEGO. Pisma warszawskie donoszą, że gen. Januszajtis, wojewoda nowogrodzki, w krótkim czasie ustąpi z swego stanowiska. Następca na jego miejsce jest już upatrzony.

NIE BĘDZIE LETNICH OBOZÓW NA HELU. Dowództwo O. K. 8 w Toruniu w myśl rozkazu szefa sztabu generalnego zawiadamia, że mające się odbyć na półwyspie Helu obozy letnie przysposobienia wojskowego dla młodzieży pozaszkolnej nie zostaną w roku bieżącym zorganizowane.

DEMONSTRACJE STUDENTÓW POZNAŃSKICH. Podczas przedstawień utworu Jehanne-Wielopolskiej pod tytułem: „Nouveaux Pauvres“ w Teatrze Polskim w Poznaniu, urządziła pewna grupa młodzieży akademickiej tak hałaśliwą widocznie z góry przygotowaną demonstrację, że przedstawienie musiano przerwać.

MANIFESTACJA POLSKA W PARYŻU. — W ostatnią niedzielę zeszłego miesiąca odbyła się tradycyjonalna pielgrzymka kolonji polskiej z Paryża na groby polskie w Montmorency, gdzie dotąd spoczywają szczątki Niemcewicza, Kniaziewicza, A. Zamoyskiego i tylu innych, do których przed kilku laty przybył świeży grób Bronisława Piłsudskiego.

Kilkuset uczestników wysłuchało nabożeństwa w miejscowym kościele, na którem ksiądz francuski wypowiedział kazanie, nacechowane pełnemi sympatji aluzjami do obecnych wypadków w Polsce.

Z kościoła udano się na cmentarz, gdzie złożono wieniec na grobie Andrzeja Zamojskiego, poczem zwiedzono groby najwybitniejszych członków dawnej emigracji. Przemawiał: prezes Sokoła paryskiego, p. Kozieł i prezes b. kombatantów polskich, p. Baryła. W pielgrzymce wzięła udział ze sztandarem powstała świeżo korporacja studentów polskich w Paryżu, „Filareci“.

BISKUPI POLSCY W DRODZE NA KONGRES EUCHARYSTYCZNY. Do Paryża przybyli tu z Polski ks. biskupi Łukomski z Łomży, Kubiński z Częstochowy i Przeździecki z Siedlec. Biskupi mają wyjechać z Cherburga na okręcie „Olimpic“ na kongres eucharystyczny w Chicago, jako delegaci Polski.

WYCIECZKA WĘGIERSKA DO POLSKI. Niebawem przybyć ma do Polski wycieczka literatów, dziennikarzy i artystów węgierskich, zorganizowana w towarzystwie „Patria“ w Budapeszcie. Wycieczka zwiedzić ma Warszawę, Kraków, Lwów i inne miasta Polski.

POŚWIĘCENIE BIURA MIĘDZYNARODOWEJ PRACY. Dnia 6 bm. odbyło się w Genewie poświęcenie gmachu międzynarodowego Biura pracy. — W czasie uroczystości przemówił dyrektor tego biura, Albert Thomas, który powiedział, że międzynarodowe biuro pracy przejmuje budynek, który ma służyć dla pracowników całego świata.

KAPELUSZ POLOWY NAPOLEONA sprzedany został dnia 4 bm. w Paryżu na licytacji pamiątek po Napoleonie. Nabywcą był książę Monaco, który zakupił kapelusz za 43.000 franków.

POGRZEB ATAMANA PETLURY odbył się dnia 30 maja w Paryżu z cerkwi na cmentarz Monparnasse. W cerkwi trumna na katafalku przykryta była sztandarem ukraińskim, u stóp katafalku złożono liczne wieńce, między innemi od różnych oddziałów wojskowych, które pod Petlurą walczyły o wolność Ukrainy. W pogrzebie wzięła udział żona i córka zamordowanego, pułkownik armji polskiej Kleeberg, jako reprezentant marsz. Piłsudskiego, delegacje emigrantów gruzińskich, oraz liczna miejscowa kolonja ukraińska. Egzekwie w cerkwi, do której wprowadzono tylko rodzinę, najbliższych przyjaciół i delegatów, odbyły się przy asyście policji, która czuwała, aby zapobiec ewentualnym incydentom. Jednakże spokoju niczem nie zakłócono. Nabożeństwo żałobne w cerkwi odprawił kapelan Ukrainiec, w asyście duchowieństwa katolickiego, poczem zwłoki przewieziono na cmentarz. Nad grobem nie wygłaszano żadnych przemówień.

PASICZ W KARLSBADZIE. B. premjer jugosłowiański, Pasicz, bawi na kuracji w Karlsbadzie, poczem udaje się na wypoczynek do Francji.

DRAMAT NA TLE MIŁOSNEM. W towarzystwie wiedeńskiem wydarzył się dramat na tle miłosnem. Pewien rosyjski arystokrata, Cyryl Konstanty Orłow, dokonał zamachu morderczego na znanym właścicielu dóbr Raab nad Thagą baronie Hugonie Klingerze. Klinger w obronie strzelił do Orłowa, raniąc go w ramię. Orłow został aresztowany. Małżonka Klingera, córka byłego namiestnika Tyrolu, hr. Spiegelfelda, popełniła samobójstwo, aby nie zeznawać, jako świadek w sądzie. Policja wyraża wątpliwości, czy aresztowany Orłow jest istotnie arystokratą rosyjskim.

Pogłoski o ustąpieniu marszałka Rataja

Z Warszawy donoszą 6 bm.:

Wczoraj w kołach poselskich rozeszła się pogłoska, że p. marszałek Sejmu zamierza zgłosić swą rezygnację. Zainterpelowany w tej sprawie przez dziennikarzy, p. marszałek Rataj oświadczył, że wskutek nadmiernej pracy czuje się już od dłuższego czasu wyczerpany. Obecnie wyjeżdża **na kilkudniowy wypoczynek** i dopiero po powrocie będzie się mógł wypowiedzieć, czy stan zdrowia pozwoli mu w dalszym ciągu na pełnienie obowiązków marszałka Sejmu.

W sferach sejmowych panuje przekonanie, że powszechne zaufanie, jakiem cieszy się p. marszałek Sejmu wśród niemal wszystkich stronnictw, i ogólne szczere uznanie za postawę wobec ostatnich wydarzeń, będzie poważnym czynnikiem, który wpłynie na ostateczną decyzję p. marszałka Sejmu.

TELEGRAMY

Nowy szef wojskowej misji francuskiej w Warszawie

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 7 czerwca. Szef misji wojskowej francuskiej w Warszawie, generał Dupont, **który opuszcza Warszawę, był dziś z wizytą pożegnalną u marszałka Piłsudskiego**, a wieczór będzie przyjęty obiadem przez szefa sztabu generalnego gen. Burkhardt-Bukackiego. W miejsce gen. Duponta **przybywa gen. Charpy**, były szef sztabu wodza frontu macedońskiego w wojnie światowej gen. Franchet d'Esperay.

Konfiskata dwóch pism

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 7 czerwca. Dzisiejsza »Rzeczpospolita« **została skonfiskowana** za zamieszczenia sprawozdania **ze zjazdu Ch. D. w Katowicach** i ogłoszenie rezolucji, na zjeździe tym uchwalonej. **Tak samo uległa konfiskacie »Gazeta Warszawska Poranna«, za zamieszczenie fałszywych wiadomości o rzekomych rozruchach na prowincji.**

W sprawie uwięzionych generałów

Warszawa, 7 czerwca (AW). W dniu wczorajszym udali się do ks. kardynała Kakowskiego pp. Kazimierz Fudakiewicz, Jundziłł oraz sen. Stecki. Delegacja zwróciła się do ks. kardynała z prośbą o interwencję w sprawie **uwięzionych w Wilnie czterech generałów**, a mianowicie **gen. Rozwadowskeigo, gen. Malczewskiego, gen. Zagórskiego i gen. Jadźwińskiego**, motywując to brakiem powodów dla trzymania w więzieniu wymienionych generałów, przeciwko którym nie konkretyzuje się zarzutów. **Ks. kardynał** obiecał zająć się tą sprawą.

Charakter polityczny przemówienia ks. biskupa O'Rurke w czasie ingresu

Gdańsk, 7 czerwca (PAT). »Gazeta Gdańska« zamieszcza krótkie oświetlenie uroczystości związanych **z ingresem pierwszego biskupa gdańskiego O'Rurke.** Przy tej sposobności »Gazeta Gdańska« podkreśla, że biskup wygłosił **w czasie ingresu w katedrze oliwskiej dwa przemówienia, niemieckie i polskie,** które różnią się od siebie nie tylko formą **ale i treścią.**

Przedewszystkiem »Gazeta Gdańska« zarzuca biskupowi, że w mowie swojej używał stale **terminu »wolne państwo Gdańsk«,** zamiast »wolne miasto Gdańsk«. Przemówienie w języku niemieckim, jak stwierdza »Gazeta Gdańska«, miało raczej charakter polityczny, podczas gdy przemówienie, wygłoszone **do ludności polskiej, miało charakter czysto religijny.**

W dalszym ciągu dziennik krytykuje przedstawicieli niemieckiej ludności cywilnej, jakoteż **przemówienie gratulacyjne prezydenta senatu Sahma, który oświadczył, że fakt utworzenia** samodzielnego biskupstwa gdańskiego ma potwierdzenie samodzielności wolnego miasta Gdańska ze strony Watykanu.

Premjer Bartel o sytuacji

Lwów, 7 czerwca (AW). Wobec przedstawiciela AW., bawiący tutaj premjer Bartel oświadczył się, między innemi, w następujących sprawach:

Dopiero jutro zdecyduje się prof. Bartel, **czy podejmie się misji utworzenia gabinetu.** Na stanowisko ministra kolei nie widzi kandydata. Ze względu na stan swego zdrowia, **tylko przejściowo** mógłby, oprócz prezesury, zatrzymać tekę kolei.

Pogłoski **o zniesieniu pięciu ministerstw** są nieprawdziwe. Nic ewiadomo też premjerowi o zamiarze rezygnacji marszałka **Rataja.** Dotąd nie porozumiewał się z nim co do terminu **zwołania Sejmu.**

Co do rekonstrukcji gabinetu, przypuszcza premjer zmiany tek w ministerstwie **rolnictwa i reform rolnych.** Minister oświecenia **Mikułowski-Pomorski** prosił premjerta także o zwolnienie go z tego stanowiska.

Minister spraw wewn. **Młodzianowski przygotowuje duże zmiany w swoim resorcie.**

O terminie **rozwiązania Sejmu i rozpisaniu nowych wyborów** nie było dotąd mowy.

Premjer ma nadzieję, że **obecne przesilenie** będzie w najbliższym czasie pomyślnie rozwiązane.

Spór konstytucyjny w Senacie

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 7 czerwca. Senat na posiedzeniu we środę 9 bm. ma załatwić trzy projekty ustaw: **o warunkowem zawieszeniu kary na obszarze Małopolski, o zakazie wywozu ropy i o sprzedaży nieruchomości w Turce nad Stryjem.** Wszystkie trzy projekty ustaw zostały załatwione przez Sejm i przesłane Senatowi, pierwsze dwa w dniu 24 kwietnia, a ostatni jeszcze 31 marca. Art. 35 konstytucji powiada, że jeżeli Senat nie wniesie do dni 30 zarzutów przeciw uchwalonemu przez Sejm projektowi, natenczas **Prezydent Rzeczypospolitej zarządza ogłoszenie ustawy.** Zachodzi więc w tym wypadku **zastosowanie powyższego artykułu 35,** a załatwienie tych projektów przez Senat, jako spóźnione **jest nieprawne i byłoby złamaniem konstytucji.** Marszałek Trąmpczyński tłomaczy się **wypadkami majowemi,** które zdaniem jego przedłużyły okres 30-dniowy. Lewica Senatu jest innego zdania i zamierza spowodować zwołanie konwentu senjorów Senatu, na którym sprawa ma być rozstrzygniętat.

Czy odwetowa odmowa pożyczki ze strony Anglji?

(Telegram własny „Nowej Reformy“).

Londyn, 7 czerwca. Pożyczka angielska dla Brazylji w wysokości 25 miljonów funtów **nie doszła do skutku z powodu opozycji rządu angielskiego.** W kołach finansowych utrzymują, że jest to **odwet za niezłomne stanowisko Brazylji w sprawie rozszerzenia Rady Ligi.**

Wielki sukces Anglji

Układ angielsko-turecki w sprawie Mossulu.

Paryż, 7 czerwca (PAT). W sprawie układu angielsko-tureckiego »Le Journal« pisze:

Anglja odniosła sukces, jakiego już dawno **nie miała.** Błędy Lloyda Georgea zostały naprawione. **Anglja zachowała dla siebie Mossul,** nie narażając się na nieporozumienie z Turcją. Równocześnie zbliżyła się do Turcji, odsuwając ją od bloku państw zwycięzonych, grupujących się dokoła sowietów.

Nowy gabinet szwedzki

(Telegram własny „Nowej Reformy“).

Sztokholm, 7 czerwca. Rokowania o utworzenie nowego rządu ukończono. Dziś ogłoszona będzie lista nwego gabinetu. Wedle zwyczajów szwedzkich lista nowego rządu przed nominacją **nie może być ogłoszona.** Przypuszczają, że **szefem gabinetu został Eckman, a ministrem spraw zagranicznych wódz liberałów Loefgren.**

Awantury studentów w Budapeszcie

(Telegram iskrowy „Nowej Reformy“).

Budapeszt, 7 czerwca. Z okazji przypadającej wczoraj rocznicy traktatu Trianonskiego przyszło do nacjonalistycznej manifestacji, która zakończyła się **skandalicznemi zajściami,** wywołanemi **przez studentów.** Powodem awantur było tot, że chciał przemawiać także **reprezentant żydów. Studenci nie dopuścili go do głosu.** Wśród wrzawy nie mógł przemawiać nawet przewodniczący Związku budzących się Węgier, Tibor Eckhardt. Studenci zamierzali demonstrować **przed poselstwem francuskiem,** ale policja przeszkodziła temu.

102 miljony dolarów na lotnictwo amerykańskie

Waszyngton, 7 czerwca (AW). Donoszą tu z N. Jorku, że senat przyjął bez żadnych zmian przekazany przez Izbę reprezentantów projekt ustawy, przewidujący 102 miljonowy kredyt w dolarach **na szereg nowych wydatków w lotnictwie.** Najważniejszą pozycję stanowi koszt budowy **2.000 samolotów i 2 olbrzymów powietrznych nowej konstrukcji.**

Wiolonczela za 231 tysięcy franków

W Paryżu przed kilkoma dniami na jednej ze słynnych „went“ artystycznych, odbywających się w znanym „Hotelu Drouot“, rozegrała się pomiędzy miłośnikami starych instrumentów muzycznych wielka walka, zresztą stoczona tylko na — gotówkę, przy rozsprzedaży spuścizny po słynnym skrzypku wirtuozie, Andrzeju Hekkingu. Podczas licytacji różnych instrumentów, perła zbioru, ulubiona wiolonczela mistrza, na której grał on wszystkie swoje koncerty od roku 1900, osiągnęła cenę wielka, nawet przy obecnej dewaluacji franka, mianowicie 231.000 franków.

Wiolonczela ta przed Hekkingiem należała d op. Raband, profesora w konserwatorjum paryskiem, u którego znajdowała się przez lat 30 od roku 1870. Instrument nosi podpis „Domenico Montagnana, Wenecja 1721“. Montagnana był, razem z Carlo Bergonzi, uczniem słynego Stradivariusa i pracował pomiędzy rokiem 1700 a 1740 w Cremonie i Wenecji. — Był on specjalistą od wiolonczeli, wszystkie instrumenta przez niego zrobione odznaczają się wielką dźwięcznością. Wiolonczela Hekkinga, oceniona przed licytacją na 200.000 franków, a do 231.000 podbił jej cenę jakiś amator amerykański, naturalnie tensam Amerykanin kupił również smyczek, należący do Hekkinga za drobnostkę 9.900 franków. **stm.**

Ponowny spadek franka francuskiego

Kraków, 7 czerwca.

Po kilkudniowej stabilizacji frank francuski ponownie objawia tendencje zniżkowe. Funt angielski doszedł onegdaj w Paryżu do kursu 159·40, pod wpływem jednak interwencji spadł do 157·40, w każdym razie zwyżka wynosi kilka procent. W podobnym stosunku kształtował się dolar i inne waluty zagraniczne.

Zniżka franka francuskiego wywołała zupełne niepokojenie *wśród społeczeństwa francuskiego* i rządu, albowiem po ostatniem zwycięstwie Brianda w Izbie spodziewano się poprawy sytuacji finansowej. Na posiedzeniu Rady ministrów — min. skarbu Peret oświadczył, że obecna zniżka jest dla niego niezrozumiałą i wyraził zapatrywanie, iż przeciw frankowi działają tajne siły.

Rząd francuski postanowił przyspieszyć opracowanie planu sanacyjnego — w międzyczasie jednak przeciwstawi się zwyżce walut i przy pomocy interwencji regulować będzie kurs franka

Z giełdy krakowskiej

DOLAR SŁABY.

Kraków, 7 czerwca.

Na początku zebrania tendencja dla efektów na ogół bez większych zmian tak pod względem zainteresowania, jak i obrotów. Kursa utrzymane na ostatnim poziomie, doo tej pory bez transakcyj.

Na pogiełdziu sytuacja podobna. Większe zainteresowanie dla Gazów wschodnich, przy małe jilości towaru, reszta bez zainteresowania. do tej pory bez tranakcyj. Kursa zapowiadają się następująco: Lokomotywy 0.76, w płaceniu, Gazy swchodnie 13 płacą, Jaworzno 7.25, Poż. konwrsyjna 0.32.

Na rynku walut i dewiz tendencja na ogół utrzymana przy minim. wahaniach kursowych. Zapotrzebowanie zupełnie pokryte przez podaż przy nieco silniejszym ruchu i większych obrotach. Banki w dalszym ciągu pokrywają zapotrzebowanie przemysłu, po niższym nawet kursie, niż oficjalny.

W sobotę wieczorem dolar osłabł do kursu poniżej 10, w niedzielę jednak od samego rana pod wpływem spekulacyjnej gry wzmacniał się i koło wieczora odszedł do 10.35. Dziś rano nastąpił znów zwrot w sytuacji, dolar począł słabnąć i przy większych obrotach kształtuje się kurs koło południa 10.15—10.22, nieoficjalnie, przy nastroju wyczekującym i tendencji raczej słabnącej. Bankowo 10.10 w towarze. We Lwowie 10.15 nieoficjalnie towar, bankowo 10.10, w Warszawie 10.20 towar, bankowo 10.02, w Katowicach i Sosnowcu 10.20 przy małem płaceniu, 10.25 towar. Na wszystkich giełdach zaznacza się tendencja raczej zniżkowa, przy nastroju spokojnym i silniejszej podaży. Bank Polski obniżył dziś kurs płacenia za dolar i czeki (w sobotę 10.10) na 9.98.

Zurych, 7 czerwca. (PAT). Zamknięcie giełdy. Paryż 16.05, Londyn 25.135, Nowy Jork 5.165, Belgja 16.10, Włochy 19.55, Hiszpanja 78.15, Holandja 207.50, Berlin 1.229, Wiedeń 72.95, Sztokholm 138.30, Oslo 114.12, Kopenhaga 136.65, Sofja 3.75, Praga 15.295, Warszawa 50.00, Budapeszt 0.723, Białogród 9.125, Ateny 6.55, Konstantynopol 2.82, Bukareszt 2.10, Helsingfors 13.00, Buenos Aires 208.50. Tendencja spokojna.

PRZEWODNIK SPORTOWO-TURYSTYCZNY

Wychodzi z dalą wtorek, czwartek i niedziela

Salon fryzjerski

Ważne dla Pań! 2841

Z dniem dzisiejszym otwarty został elegancko urządzony **salon fryzjerski dla Pań, przy ulicy Starowiślnej L. 21** (obok kina Nowości), pod firmą:

„REMBELISSEMENT"

Strzyżenie włosów a la garçonne i pazie, wykonują pierwszorzędne dyplomowane siły. Farbowanie oraz rozjaśnianie włosów przy świetle dziennym.

O liczne odwiedziny uprasza *Zarząd.*

Garderoba

Przed zakupem garderoby wstąp do firmy Kraków, ulica Mikołajska L. 12 **gdzie się modnie, tanio i gustownie ubierzesz** 2871 **›SZYK‹**

Meble

MEBLE NA RATY!
Sypialnie, jadalnie, szafy, łóżka i t. p. najtaniej u firmy
FISZMAN, Kraków, ul. Dietlowska 80
(obok gmachu P. K. O.) 2836

30% TANIEJ!! MEBLE NA RATY!!!
Sypialnie i jadalnie we wielkim wyborze, jakoteż meble tapicerskie własnego wyrobu. 2812
S. FRISCH Kraków, Stolarska 13 w podwórzu

Płaszcze gumowe

„SZYK" Największy wybór najwykwintniejszej garderoby męskiej i **PŁASZCZY GUMOWYCH** posiada fma „Szyk" Kraków, Mikołajska 12 2873

Kosmetyki



2811

Szkło

SZKŁO OKIENNE poleca oraz wykonuje wszelkie roboty szklarskie jak i oprawa obrazów
Kraków, ul. św. Krzyża L. 3 (przecznica Mikołajskiej) 2872 **S. FINKELSTEIN**

Maszyny do szycia

Na 1 rok spłaty sprzedaje każdemu bez poręczenia 2808 origin. maszyny do szycia i haftu **Skład maszyn i rowerów** Kraków, Zwierzyniecka 6 (Hotel „Victoria").

POWIELACZE
marki
D. GESTETNER
Ltd. London
Amerykańskie maszyny do pisania



i podróżne **„CORONA"**
(kupno i sprzedaż używanych maszyn do pisania)
Największe w Krakowie
BIURO POWIELANIA
PISM i RYSUNKÓW
Kraków 2835
ADAM DYGAT
PODWALE 7. TEL. 1504

Mleczarnie i Restauracje

Rok założenia 1878 Telefon 3328
MLECZARNIA i RESTAURACJA
B. PYTLA
PRZEDTEM E. DOBRZYNSKI
Kraków, Plac WW. Świętych 8-10. 2863
wydaje śniadania, obiady i kolacje mięsne i jarskie. sporządzone na sposób domowy. — **Ceny umiarkowane.** Wycieczkowcom udzielam 15 proc. opustu. O liczne odwiedziny uprasza *Zarząd*

PIERWSZORZĘDNA KUCHNIA
OBIADY Z 3 DAŃ 1·50 ZŁ. OBIADY Z 3 DAŃ 1·50 ZŁ.
Restauracja i Kawiarnia
A. ROSENBAUM Kraków, ul. Pawia 2 (róg Basztowej)
Wydaje się obiady na ulicę. 2834

„CICHY KĄCIK"
MLECZARNIA i KAWIARNIA
otwarte codziennie od godz. 6 rano do 11 wieczór
2865

RESTAURACJA i KAWIARNIA
ROYAL
Pierwszorzędna kuchnia rytualna wydaje obiady z 4 dań à 1·50 zł. Specjalność ryby po żydowsku. Wydaje również obiady na ulicę. Wycieczkowcom udziela się opustu. 2871

Konfekcja

DOM KONFEKCYJNY
Kraków, ul. Grodzka 26 2831
poleca swój bogato zaopatrzony magazyn ubiorów męskich, chłopięcych i dziecięcych oraz wielki wybór ubrań studenckich po cenach konkurencyjnych. — **E. KATZ.**

KRAKÓW Florjańska 28 **„KONFEKCJA"** KRAKÓW Florjańska 28
Konfekcja męska, damska i dziecięca w wielkim wyborze. Towary pierwszorzędne najtaniej tylko u firmy
KRAKÓW Florjańska 28 **„KONFEKCJA"** KRAKÓW Florjańska 28

Gumowe artykuły

RADIO Bez wątpienia jest specjalność gumowa **RADIO**
najpewniejszym i najhigieniczniejszym fabrykatem, który się obecnie wyrabia. Wielokrotnie wypróbowana marka światowej sławy. Do nabycia w aptekach, drogueriach, perfumerjach, w braku tychże u zastępcy: Dom handlowy „EMHA", Kraków, Siradom 16, Telef. 4773

Przybory sportowe

Rybołowstwo - Tennis - Footbal
poleca 2816
Firma WIKTOR WANDERER
Kraków Szewska 21.

KUPUJĘ złoto, srebro, zęby sztuczne, po najwyższych cenach **MELCER** Kraków, Sławkowska 16
2832

Ze sportu

Czechosłowacja—Polska 2:1 (1:1)

Drugie z rzędu międzypaństwowe zawody drużyn polskich i czechosłowackich zakończyły się identycznym wynikiem co zeszłoroczne spodkanie w Pradze.

Wynik wczorajszych zawodów w Krakowie podobnie zresztą, jak w roku zeszłym, sądząc z przebiegu gry, niezasłużony w zupełności. Dziwny pech prześladuje polskie drużyny reprezentacyjne. Przegrać [illegible] Austrji, wemi drużynami, już nie Europy, ale świata całego, nie jest hańbą, ale przegrać z trzeciem garniturem reprezentacyjnem Czechosłowacji — nie jest zaszczytnem dla polskiego sportu piłkarskiego.

Porażki nasze w spotkaniach reprezentacyjnych z drużynami zagranicznemi równorzędnemi lub słabszemi od naszych przypisać winniśmy wyłącznie naszej nerwowości. Spokój i pewność siebie przeciwnika handicapują nas stale. I w dniu wczorajszym gdyby nie nerwowość naszych graczy nie umiejących zdobyć się na grę celową pełną spokojnej energji, a zamiast tego gubiących się każdy w swojej „specjalności" — to całkiem inaczej wynik by wyglądał.

Każdy nasz „mistrz" ma swoją specjalność — ostatecznie złych graczy w drużynie polskiej z wyjątkami nielicznemi wczoraj nie było — lecz szczególnie napad grał nieproduktywnie, na efekt. Sperling drybluje i systematycznie usiłuje zdobywać bramki z odległości 40 metrów. Ciszewski z pasją gra głową, przez co psuje wszelkie akcje napadu. Kałuża po za rozdawaniem piłek wypada bardzo blado. Kuchar niezwykle ambitny, energiczny nie rozumie się z partnerami. Kubiński centruje przeważnie za daleko. Dodawszy do tego niezgranie drużyny jako całości zrozumiemy jej słabość. U Czechów „gwiazd" solowych ze „specjalnościami" nie było widać. Jedenastu przeciętnie dobrych piłkarzy, grało spokojnie, energicznie, ze zrozumieniem i współpracą i oczywiście wygrało.

Przed sędzią p. Gerö z Budapesztu stanęły drużyny w następującym składzie Czechosłowacja: Hochmann (Sparta), Kummermann, Paulin (Cechie-Karlin), Schillinger (DFC.), Svoboda (Pardubice), Stverak (Cechoslovan-Kosirc), Molonu (Sparta), Polaczek (Sparta), Franek, Rehak (Rapid-Prago), Dolejszi (Rapid).

Polska: Domański, Pohl, Giebartowski, Wojciechowski, Lubina, Zastawniak, Kubiński, Kuchar, Kałuża, Ciszewski, Sperling.

Zawody rozpoczynają się po odegraniu hymnów narodowych i wstępnych uroczystości obustronnemi atakami. Wprzeczem od początku Polska niebezpieczne szeregu obustronnych nieudałych wypadów zdobywa Kuchar w 29 min. jedyny punkt dla Polski powitany ogólnym aplauzem.

Czesi zrywają się momentalnie do niebezpiecznego ataku i w niespełna trzy minuty uzyskują wyrównanie przez Polaczka.

Po pauzie w miejsce Domańskiego wchodzi Mieczysławski. Zaznacza się coraz silniej na przewagę drużyny polskiej grającej głównie prawą stroną napadu. Czesi ograniczają się do sporadycznych lecz niebezpiecznych wypadów.

Szereg centr Kubińskiego i dogodnych pozycyj, marnuje słaby punkt drużyny, Ciszewski.

Wreszcie uzyskują Czesi, którzy oswobodzili się chwilowo od nacisku polskiej drużyny drugi punkt ze strzału Rehaka w 31 minut.

Bezproduktywna przewaga Polski trwa dalej, Czesi umiejętnie się bronią nie dopuszczając przeciwnika do strzału, przyczem niebezpiecznie atakując chwilami. Kilka minut przed końcem schodzi utrzymany Ciszewski zastępuje go Fazurek z Pogoni.

W ostatniej minucie Czesi zdobywają z offside bramkę, której sędzia uznaje.

W polskiej drużynie na specjalne wyróżnienie zasłużyli: Kubiński, Kuchar, Zastawniak, Lubina i Pohl. Dobrzy byli obaj bramkarze, oraz Kałuża. Do słabych punktów drużyny należeli: Wojciechowski oraz Sperling i Ciszewski.

U Czechów wybijali się Svoboda i Dolejszi reszta wyrównana, przeciętnie dobra. Kornerów 16:2 dla Czechów. Sędzia p. Gerö dobrze i bez zarzutu spełniał swoje zadanie. Publiczności około 7 tys.

Olsza—Krakowianka 4:0 (3:0), Salwator — Orlęta 2:4 (1:2), Czarni—Hakadur 2:0 (1:0.

Wytwórczość polską popierajmy!

BEZPŁATNIE
WYUCZYMY WYROBU
DYWANÓW SMYRNEŃSKICH
„BEZ WARSZTATU"
każdą panią, która zakupi u nas surowiec na dywan, makatkę lub poduszkę!
Dla przyjezdnych kurs przyspieszony!
Na prowincji na życzenie kursa z dostawą materjału i wzorów! Na zamówienie każdej i term nowe! Materjał doborowy! Wzorów stylowych wybór wielki! 2877
Ceny konkurencyjne!
„SMYRNAPERS"
katolicka wytwórnia dywanów
M. GODZISZEWSKA
Kraków, ulica Pijarska L. 5, III piętro.
Bezpłatna nauka dywanów „bez warsztatu"!

Wyniki zawodów krajowych

Lwów. Polonja (Warszawa) — Hasmonea 3:0 (1:0). Bramki dla Polonii zdobyli Tupalski, Hamburger i Zimowski. **Pogoń — Polonia (Warszawa) 5:1 (2:0).** Bramki zdobyli dr Garbień 3, Bacz i Fichtel po jednej.

Warszawa. Legja—Orkan 7:5.

Łódź. Ł. K. S. — Wodzew 7:1 (4:0) mistrz klasy A. **Turyści—Siła 9:0 (5:0). Ł. T. G. S —Union 7:1 (2:0)** mistrz klasy A.

Katowice. K. S. 06 — Iskra (Siemianowice) 6:1 (21) mistrz klasy A. **Kolejowy K. S. — Śląsk (Świętochłowice) 1:4 (0:2). Pogoń (Katowice) —Ruch (W. Hajduki) 1:2 (0:2).**

Wyniki zawodów zagranicznych

Wiedeń. Mistrzostwo klasy A. Amateure — W. A. C. 3:1 (0:0), F. A. C. — Slovan 2:1 (1:0), Wacker—Rapid 3:2 (2:1), Rudolfshügel—Hertha 2:1 (1:0).

Zagrzeb. Vienna—Belgradzki Klub Sportowy 3:2 (3:0).

Subotica. M. T. K. (Subotica)—Victoria Žižkov 0:0.

Budapeszt. Praga—Budapeszt 1:2 (1:7). Mecz międzymiastowy.

Praga. Węgry—Czechosłowacja 2:6. Zawody międzymiastowe.

Match tennisowy Bukareszt—Kraków zakończył się wygraną Rumunów w stosunku 3:2. I tak p. Dubieńska zwyciężyła mistrzynię Rumunji p. Goloscu 6:0 i 9:7, p. Konopka pokonał Rosettiego, natomiast gra podwójna między pp. Konopką i Potuczkiem a pp. Pouljeffem i Rosettim zakończyła się wygraną Rumunów w stosunku 6:1, 6:3 i 6:1. Również i spotkanie Liebling—Pouljeff oraz Potuczek—Pouljeff zakończyło się zwycięstwem gracza rumuńskiego.

Wisła—A. Z. S. — match lekkoatletyczny. Wczoraj odbył się na boisku Wisły treningowy match lekkoatletyczny Wisły z Akad. Związkiem Sportowym z programem dziesięcioboju. Zwyciężyła Wisła, uzyskując 37 punktów na 23 A. Z. S. u. Na zawodach tych postawił rekord okręgu krakowskiego Ziffer z Wisły, biegnąc 1.500 metrów w czasie 4.29·8.

Skład Łodzi na match z Górnym Śląskiem. W dniu 20 b. m. w Łodzi odbędą się piłkarskie zawody międzymiastowe Górny Śląsk—Łódź. Kapitan związkowy ŁOZPN., p. Stencel, wystawia następującą drużynę: Fischer (ŁKS.), Wilde, Wildner (ŁTSG.), Jasiński, Trzmiela, Gabryel, Durka (ŁKS.), Segał (Hakoah), Hofman, Janczyk, Cichecki (ŁKS.).

Zwycięstwo drużyny lekkoatletycznej Cracovii w biegu sztafetowym Królewska Huta—Katowice. W biegu sztafetowym Królewska Huta—Katowice o puhar „Gazety Ludowej" na przestrzeni 8.800 metrów zwyciężyła lekkoatletyczna drużyna Cracovii, bijąc zeszłorocznego zwycięzcę K. S. Rożdzień (Szopienice) oraz 11 dalszych drużyn współzawodniczących. Trasa podzielona była na 8 etapów, a to: 3.000, 1.600, 1.600, 800, 800, 400, 400 i 200 m. Droga brukowana, mokra z powodu deszczu, przedstawiała trudne do pokonania zadanie. Początkowo prowadzi Rożdzień, Ruch, dopiero na czwartym etapie Cracovia podchodzi. Na piątym etapie Irblich z Cracovii kończy swój etap z różnicą 15 metrów przed Rożdzieniem. Następny z Cracovii Lubaczewski zwiększa tę przestrzeń jeszcze bardziej, aż na ostatnim etapie Nowosielski wpada na metę o 30 metrów przed idącym na drugiem miejscu K. S. Rożdzieniem. Wynik tegoroczny lepszy jest o minutę od zeszłorocznego, mimo gorszych warunków atmosferycznych.

Odpowiedzialny redaktor:
MICHAŁ KONOPIŃSKI.

„ORZEŁ"
POLSKI PRZEMYSŁ OBUWNICZY I TOWARZYSTWO HANDLOWE
Spółka akcyjna w Krakowie

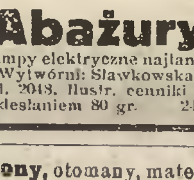
zawiadamia niniejszem swych P. T. Akcjonarjuszy, że dnia [illegible] 1926 r. o godzinie 6 wieczór odbędzie się w biurach Spółki w Krakowie, przy ul. Librowszczyzna 3

Zwyczajne Walne Zgromadzenie

z następującym porządkiem dziennym:

1) Sprawozdanie Zarządu za rok 1925.
2) Przedłożenie bilansu i rachunku zysków i strat, oraz sprawozdanie Rady nadzorczej za rok 1925.
3) Rozdział zysku, oraz wyznaczenie wynagrodzenia dla członków Rady nadzorczej.
4) Wybór Rady zawiadowczej.
5) Wybór Rady nadzorczej.
6) Wnioski.

Uprawnieni do głosowania są ci akcjonarjusze, którzy po myśli § 23 statutu Spółki wykażą się kartami legitymacyjnemi, 2875



Najuporczywszy
ból głowy
usuwają proszki dla dorosłych „Z KOGUTKIEM" wyrobu apteki A. Gąseckiego w Warszawie. — Sprzedaj ą apteki. 2604

Abażury
i lampy elektryczne najtaniej w Wytwórni: Sławkowska 30 Tel. 2048. Ilustr. cenniki za nadesłaniem 80 gr. 2478

Salony, otomany, materace, roboty tapicerskie, najtaniej: **Wesołowski ul. św. Jana 13.** 2817

Kredens
dębowy, bogato rzeźbiony, zegar antyk, empir, stolik trześniowy, lustro machoniowe z konsolą, garnitur salonowy orzechowy, antyczny, do sprzedania. Kraków, ul. św. Jana 16, I p. 2816

Przewodnik handlowy i informacyjny po Krakowie

Wymienione firmy polecamy naszym Czytelnikom

Aparaty i przyb. fotogr.

Warszawski Skład przyborów fotograficz. Szewska 2. Tel. 1425

Banki

Powszechny Bank Kredytowy S. A. w Krakowie, Rynek gł. 35

Cukiernie

P. MAURIZIO
Rynek główny 38

Futra

Najkorzystniejsze źródło zakupu w hurtowni futer
K. i R. Meer
Kraków, ul. Grodzka L. 13 Telefon Nr 17.
Ulgi w spłatach.
Przyjmuje się futra do przechowania przez lato,

Fortepiany

Bechstein Blüthner Bösendorfer
Wyłączne zastępstwo:
H. SMOLARSKA
KRAKÓW, SZEWSKA 9

JÓZEF WITEK
zawodowy mechanik, stroiciel fortepianów, kier. Wytw. fortepianów B. Gabryelska, ul. Stolarska L. 6, Telefon 389.

Księgarnia

Każdy inteligentny i dbały o swą rodzinę ojciec, każdy wychowawca, kapłan, każdy wreszcie działacz społeczny, każdy zdrowy i chory powinien zapoznać się z cyklem książek prof. Emila Wyrobka, p. t.

Z otchłani chorób nędzy i upadku, ponieważ książki te omawiają przystępnie najbardziej aktualne sprawy doby współczesnej, gdyż zawierają one najlepsze rady i wskazówki z zakresu higjeny seksualnej i lecznictwa.

1) Alkoholizm i prostytucja, obłęd opilczy, upojenie patalogiczne, dipsomanja, alkoholizm, wrodzony pseudotabes, neurastenja i samobójstwo. Morfinizm i kokainizm. Kult prostytucji i rozpusty. Reglementacja i abolicjonizm. Str. 225. Cena 4 zł.

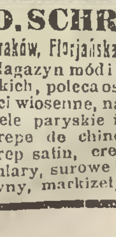
2) Choroby nerwowe i umysłowe. Paraliż postępujący, wiąd rdzenia, hypochondrja, melancholja, psychozy manjakalno-depresyjne, spaczenie umysłu z urojeniami umysłu prześladowczemi. Rozpad myśli, idjotyzm i głuptactwo moralne. Onanizm. Neurastenja, histerja i epilepsja. Str. 182. Cena 4 złote.

Obie książki bogato ilustrowane, ryciny z kliniki znakomitego psychjatry monachijskiego, Prof. Dra Weygandra.

3) Choroby weneryczne, ich skutki, znaczenie, leczenie i zapobieganie, bogato ilustrowane, 3 złote.

Wszystkie książki nabywać można razem i pojedynczo w księgarni **„WIEDZA i SZTUKA", Kraków, ul. Gołębia L. 10, II.** Na przesyłkę pocztową 1 złoty.

Herbata



Herbata z „Rączką" Juljusz Grosse Sp. z o. o. Kraków Rynek gł. 34

Lecznica

KĄPIELE KWASOWĘGLOWE, wodolecznictwo, borowina.
LECZNICA „SALUS"
Kraków, ul. Szujskiego 11 Telefon Nr 1295

Przed wyjazdem na urlop lub wakacje pamiętajcie o podaniu nam zmiany adresu

Konfekcja damska

D. SCHREIBER
Kraków, Florjańska 32, telef. 3215
Magazyn mód i strojów damskich, poleca ostatnie nowości wiosenne, najnowsze modele paryskie i wiedeńskie, crepe de chine, georgetty, crep satin, crep marocain, fulary, surowe jedwabie, satyny, markizety i krepony.

Przybory piśmienne

R. ALEKSANDROWICZ
Basztowa 11. — Tel. 311 i 4064
Magazyn przyborów biurowych

Ubezpieczenia

Towarzystwo ubezpieczeń na życie
„FENIKS"
ul. św. Gertrudy 8, tel. 273.

Wiedza

Kursa maturyczne i dokształcające
„WIEDZA"
pod osobistem kierownictwem prof. Bogusława Butrymowicza w Krakowie, ul. Studencka L. 14 przygotowują tak do matury, jakoteż do wszystkich egzaminów

Czcionkami Drukarni Literackiej w Krakowie, ulica Jagiellońska L. 10, pod zarządem Stanisława Ziemiańskiego.